

ZIEMIA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 k., rocznie 30 h.

Cena ogłoszeń

Wiersz petiti. lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 10 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych sa wywas 20 h. W daleko adresowym 4 k. Załączniki sa 100 na prow. 2 k., w miejscu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

PIERWSZE - „GAZA“ KINO (gm. bolesn
SZEDNY - TEATR Europejski.)

DZIS

STUDENCI

treść zaczerpnięta z życia Warszawy.

TELEGRAMY.

„Pokój jest bliższy niż wielu sądzą” ...

Opinia bułgarskiego ministra wojny.

SOFJA, 25 4 (tel. wł.) Bułgarski minister wojny Majdenow w rozmowie z dziennikarzami oświadczył co następuje w sprawie pokoju:

Sądzę — mówił minister — iż wobec możliwego rozwoju sytuacji, pokój jest dużo bliższy niż sądzą wielu. Rewolucja rosyjska nie mogła pozostać bez wpływu, musiała wywołać odpowiednie echa w innych państwach koalicji. Wskutek

tego jesteśmy coraz bliżej pokoju.

Rządy państw centralnych i sprzymierzeńców omówiły wszystkie sprawy pozostające w związku ze sprawą pokoju i powzięły wszelkie zarządzenia, by być na wszystkie możliwości przygotowanymi.

Ale jednocześnie armje nasze postawione zostały na stopie najwyższej gotowości bojowej.

Ustalanie celów wojennych.

Ożywiona wymiana telegramów między Petersburgem, Londynem i Paryżem.

BERLIN 25 4 Pismo „Wieczernie Wremia” utrzymuje, że stała wymiana depeesz między Piotrogradem, Londynem a Paryżem, trwająca już od kilku dni z rządu, dotyczy wyłącznie kwestji ustalenia celów wojennych, oraz ewentualnego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

Wymiana ta ma być nader cżywioną i zwłaszcza w ostatnich dniach przybrała bardzo aktualny charakter.

Gazeta zaznacza, że ostateczna decyzja do tej pory nie zapadła.

Rosja i pokój.

STOCKHOLM, 25 4, (tel. wł.) Pod nagłówkiem „Milukow na rozstajnej drodze” pisze „Utro Rosji”, że obecny minister spraw zagranicznych Milukow powinien w najbliższych już dniach zdecydować się do powzięcia ostatecznego stanowiska co do rozpowszechniającego się w kraju coraz bardziej ruchu pokojowego. Ruch ten poczyna rozciągać się już nie tylko na klasy robotnicze, lecz i mieszczańskie i szczególnie na inteligencję zawodową. Milukow dziś nie może w dalszym ciągu obstawać przy swej dotychczasowej chwiejności, która mogłaby stać się dla Rosji tak samo fatalną, jak dawniejsza reakcja pravicowców. O ile nie okaże się on mężem energicznym, to powinien ustąpić z zajmowanego prze-

zeń dziś stanowiska, które musi zając w każdym razie polityk pewnego charakteru i ściśle określonych celów.

Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 25 4 (BK) Komunikat rządowy niemiecki donosi pod datą 24 4 wieczorem.

Na południo-wschód od Arras w ciągu dnia walczone o Givrelle. Wzdłuż drogi Arras Cambrai wieczorem nastąpiły nowe ataki angielskie. Doniesienia wojskowe uciążają wczorajsze straty Anglików, jako bardzo wysokie. Nad Aisne i w Szampanji zmieniły się siły cgleń.

Na wschodzie nic ważnego.

Rosja w defenzywie.

ZURYCH, 25 4. „Petit Journal” donosi: Rząd rosyjski dał państwowym korolcji do poznania, że ze względu na wewnętrzne położenie Rosji oraz ze względu na cel wojenne, sformułowana przez większość narodu, muszą zrezygnować z udziału Rosji w obecnej akcji ofenzywnej. Akcja armji rosyjskiej ograniczy się do obrony granic i odpięrania nieprzyjaciela.

Przygotowania wojenne w Japonji.

BERNO, 25 4 Paryskie dzienniki ogłaszają londyńską wiadomość, jakoby obecnie w Japonji czyniono energiczne przygotowania wojenne, tak, że możliwym jest wysłanie wojsk na jeden z frontów.

Balfour u Wilsona.

WASZYNGTON 25 4 (BK.) Bluro Reutersa donosi: Balfour został przyjęty przez prezydenta Wilsona.

Bordeaux podstawą floty amerykańskiej.

BERNO, 24 4 (BK.) Według informacji dziennika „Matina” zarząd miejski w Bordeaux zażądał od rządu, aby zaproponował Stanom Zjednoczonym portu użycie Bordeaux jako podstawy operacyjnej dla floty amerykańskiej we Francji.

Stanowisko austriackich Niemców i ukraińców.

WIEN, 25 4 (BK.) Na wczorajszym ogólnym posiedzeniu niemieckiego Związku Narodowego jednogłośnie uchwalono, iż Związek dążyć będzie do wznowienia i umożliwienia działalności parlamentu. Związek stoi silnie przy hasle realizowania jego narodowych żądań. Požadaniem jest pozostanie w gabinecie ministrów dr. Urbana i dr. Baerreithera. Dalszy stosunek Związku do rządu będzie uzależniany od stanowiska tego ostatniego. Parlament ma być jaknajwcześniej zwolany.

WIEN, 25 4 (BK.) Zarząd niemieckiego Związku chrześcijańsko-społecznego powziął rezolucję, opowiadającą się za szybkim zwolaniem parlamentu i za pozostaniem w gabinecie ministrów dr. Urbana i dr. Baerreithera.

WIEN, 25 4 (B. K.) Komisja parlamentarna ukraińskiego parlamentarnego przedstawicielstwa powzięła rezolucję, w której powołuje się na swój dawny protest, zwracający się przeciwko jakiemukolwiek rozszerzeniu autonomji Gallcji i oświadcza, że zmiany w konstytucji Austrii mogą być dokonane tylko na drodze konstytucyjnej.

Narady dyplomatyczne.

BERLIN, 25 4. (BK.) Talaat Pa-sza konferował z kanclerzem państwa i z sekretarzem stanu. Rano udał się do głównej kwatery, skąd uda się on przez Monachjum do Wiednia, aby tam przedstawić się cesarzowi Karolowi i ministrowi spraw zewnętrznych hr. Czerninowi.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 25 4 (BK.) Parlament zebrał się ponownie i po uchwaleniu bez rozpraw przedłożeń mniejszej wagi odroczył się do dnia 2 5.

Aresztowanie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

KOLONJA 25 4 „Koeln. Ztg.” donosi z Kopenhagi: W związku z wykryciem spisku przeciw rządowi prowizorycznemu w. ks. Mikołaja Mikołajewicz został aresztowany.

Zaprzeczenie.

PETERSBURG, 25 4 (BK.) Rząd rosyjski zaprzecza pogłoskom, jakoby pewne prowincje rosyjskie miały być odstąpione Anglii.

Sprawa armji polskiej.

Korespondent warszawski krakowskiego socjalistycznego „Naprzodu” przesyła swemu dziennikowi z Warszawy garść informacji, które przytaczamy skwapliwie, by choć nieco rozjaśnić ten zamęt, jaki w Lublinie w sprawie organizacji armji polskiej starają się wytworzyć z różnych powodów różne żywicy. Informacje korespondenta „Naprzodu” są tym charakterystyczniejsze, iż korespondentem tym, pisującym pod pseudonimem „Swój”, jest znany socjalistyczny publicysta Leon Wasilewski, należący do najbliższego otoczenia Piłsudskiego i stale zajmujący się wyławianiem Piłsudskiego, P. O. W. C. K. N. i P. P. S.

Informacje Wasilewskiego, opatrzone datą 22 b. m., brzmią następująco:

Wojskowość polska wstąpiła w nowy okres rozwoju, zapoczątko-

wany aktem oddania Legionów, jako kadrów armji polskiej, jej naczelnemu dowódczemu, gen. Baselerowi. Przedwzrostem na Zamku Komisja wojskowa Rady Stanu dowiedziała się od gen. Beselera o ogólnych zarysach podstaw tworzenia armji polskiej. Wczoraj komisarze obydwóch rządów okupacyjnych zakomunikowali je całej Radzie Stanu, która — w odpowiedzi na to — tegoż dnia późnym wieczorem uchwaliła oddawać już przygotowywaną odzież werbunkową. Odezwa ta ukaże się zapewne jutro, najdalej pojutrze. Będzie ona krótka i wyjdzie z założenia, że państwo żywota musi mieć armję.

Armja ma być tworzona niezwłocznie w drodze uzupełnienia istniejących już jednostek, poczem przejdzie się do formowania nowych. Na razie przewiduje się, jak słychać, utworzenie dwóch dywizji. Do „Abteilung für Polnische Wehrmacht” przy gen. gubernatorstwie warszawskiem zostanie przykomenderowanych kilku oficerów polskich (w tym jeden lekarz) Gen. Baseler będzie miał adjutanta oficera

Polaka Zaprzysiężenie armii polskiej odbędzie się z wielką uroczystością przy udziale T. Rady Stanu. Szczegóły organizacji wojska polskiego, jego stosunku do T. Rady Stanu i t. d. zapewne niebawem zostaną podane do publicznej wiadomości w urzędowym komunikacie.

Konsekwencją ogłoszenia odezwy werbunkowej T. Rady Stanu będzie mobilizacja i — zapewne — rozwiązanie P. O. W., której członkowie wejdą w skład armii polskiej. W celu wstąpienia do armii opuszczają stanowiska członków T. Rady Stanu — komendant Piłsudski i naczelnik milicji warszawskiej, ks. Radziwiłł.

Identyczne informacje przesłał swemu dziennikowi pod tą samą datą warszawski korespondent „Ill. Kur. Codz.”, który jednak po za tym przytacza jeszcze następujące nowe szczegóły.

Ogłoszenie odezwy werbunkowej nastąpić ma dopiero po mianowaniu prowizjonalnych komisarzy Rady Stanu, co wkrótce nastąpi, prawdopodobnie koło wtorku.

Jako motyw tworzenia armii polskiej odezwa wymienia wyłącznie tworzenie armii polskiej uzasadnione państwową koniecznością Polski.

Rokowania z gen. gubernatorem Basslerem dały ten rezultat, iż osiągnięto pewne prawa i wpływy Rady Stanu przy tworzeniu wojska oraz uratowano niektóre urządzenia legionowe.

Armia ma być tworzona w drodze uzupełniania istniejących już jednostek, poczem przejdzie się do formowania nowych. Na razie przewiduje się utworzenie dwóch nowych dywizji. Generał v. Beseler otrzyma polskiego adjutanta. Zaprzysiężenie armii polskiej odbędzie się przy udziale T. Rady Stanu.

wielkami Koła polskiego a rządem.

Politycy polscy zebrani w Wiedniu, zapewniają, że cesarz Karol wyraził się wobec dr. Billińskiego bardzo życzliwie o narodzie polskim i zapewnił go o swojej głębokiej sympatii. Posłowie polscy podnoszą też wielką zasługę hr. Czernina, ministra spraw zagranicznych, w rozwiązaniu przesilenia w kierunku dla Polaków pomyślnym.

Politycy polscy spodziewają się, że uda się przesilenie zażegnać i skłonić dr. Bobrzyńskiego do cofnięcia zgłoszonej dymisji.

—1—

Delegacja wszystkich polskich stronnictw w Rosji u przedstawicieli rządu.

(Przemówienia Lednickiego, Szabeki, Wielopolskiego, Grabkiego, Paszkowskiego, Babińskiego, Dąbrowskiego i biskupa Cieplaka. — Odpowiedzi ks. Lwowa, Milukowa, Kiereńskiego, Rodzińskiego i Redziwozowa.)

Do „Kurjera Lwowskiego” do noszą ze Sztokholmu.

Delegacja polska, złożona z komitetów demokratycznego, narodowego i polskiego komitetu wykonawczego na Rusi, wraz z oboma kołami poseselskimi i ks. biskupem Cieplakiem, udała się do prezydenta ministrów, Lwowa, aby podziękować za manifest w sprawie polskiej.

Imieniem polskiego komitetu demokratycznego przemówił Aleksander Lednicki. Zaznaczył on, że w obecnej chwili spełnia się to, za co ginął szereg pokoleń. Naród polski zawsze krew przelawał za wolność powszechną i za idee, których zwycięstwo, umożliwiło rządowi tymczasowemu wejście na wyżyny władzy. Zakończył: „Niech żyje wielka i wolna Rosja. Niech żyje niepodległa Polska”.

Pos. Szabeko wyraził nadzieję, że dwa narody żyć będą obok siebie jak wolni z wolnymi i równi z równymi.

Margr. Wielopolski podniósł w imieniu Komitetu narodowego, że ten od początku wojny stał po stronie Rosji. Nowy akt, jest zapowiedzią realizacji życzeń polskich.

W imieniu komitetu wykonawczego na Rusi, przemawiał redaktor „Dziennika Kijowskiego”, Edward Paszkowski.

Zabrał także głos prof. Stanisław Grabki, jako przedstawiciel „zbiegów galicyjskich”. „Dziennik Piotrogrodzki” tak się wyraża o tem „niespodzianem” wystąpieniu: „Treść przemówienia zupełnie nie licowała z wyrazem uczuć naszego społeczeństwa. Nie chcąc wprowadzać dysonansów, pomijamy ją zupełnie milczeniem”.

W gabinecie ks. Lwowa znajdował się b. wiceprezydent pierwszej dumy, ks. Dymitr Szachowski. Na powitanie p. Babińskiego, odpowiedział: „Wy Polacy stworzyliście szczytny i wzniosły mesjanizm, który i nam przoduje. Niechaj dzisiejsze nasze spotkanie będzie hołdem dla tych wielkich myślicieli Polski”.

Następnie udała się delegacja do pałacu Maryjskiego dla powitania

innych członków rządu tymczasowego. Do Milukowa, autora odezwy z 30 marca br., odezwał się w gorących słowach powitalnych Lednicki, widząc w nim duszę odradzającej się Rosji. „Niechże będą błogosławione wasze usiłowania, niech uwalniony trudy wasze odbudowa Polski niepodległej”.

Milukow zapewniał, że zawsze był przyjacielem Polaków. O ile stał na przeszkodzie urzeczywistnienia się idei niepodległości Polski, to było to jedynie dlatego, że jako kierownik poważnego odtamu myśli politycznej, nie mógł wyrzec słowa, za którego spełnienie trudno było brać odpowiedzialność. Dziś warunki się zmieniły i spełnił się akt sprawiedliwości.

Inni ministrowie, zwłaszcza Kiereński, podkreślili, że ujawniła się wola narodu rosyjskiego.

Prezes dumy państw., Rodziński, przyjął na posłuchaniu delegację komitetu demokratycznego, komitetu polskiego w Moskwie i ks. biskupa Cieplaka. Przemawiali biskup Cieplak, Lednicki. Ks. biskup przypomniał, że papież pierwszy przesłał powitanie nowemu rządowi. W odpowiedzi Babińskiemu, zauważył poseł Rodiczew: „My Rosjanie czujemy wszyscy, że spadło nam z pierśsi wielkie brzemie krzywdy waszej. Szczęśliwy jestem, że to się stało”.

Następnie udał się komitet demokratyczny do wydziału wykonawczego Rady delegatów robotników i żołnierzy. P. Dąbrowski przemawiał, jako wyraził przekonanie grup niepodległościowych w Warszawie, przy czym zauważył: „Nie jesteśmy jeszcze bratnimi narodami słowiańskimi, bo nam, Polakom, zbyt długo przemocą to braterstwo narzucano, lecz jesteśmy już związani braterstwem — w wolności”.

Koalicja a pokój.

Berlińska „Voss. Ztg.” dowiadyuje się z Genewy: Głównym punktem narad konferencji koalicyjnej, odbytej w St. Jan de Maurienne, była kwestja pokoju. W konferencji uczestniczyli: francuzki ambasador w Rzymie, włoski ambasador w Paryżu, oraz znaczna liczba wyższych urzędników ministerjalnych obu rządów. Konferencja trwała od godz. 9 ej zrana do godz. 9 ej wieczorem. Opinia ambasadorów co do manifestacji pokojowych ostatniego tygodnia jest zupełnie zgodna. Co do tego rozesłano do prasy następujący komunikat półrządowy. Zebrani na konferencji politycy koalicji świadomi są prawdziwej wartości wielkiej ofensywy pokojowej, która wyszła z Wiednia a obecnie gnieździ się pod opieką neutralności skandynawskiej. Na konferencji też zajmowano się szczegółowo celami wojennymi koalicji, t. j., jak powiada komunikat „Matina” kompensacjami, jakie narody koalicji mają otrzymać wzamian za ofiary przez wojnę spowodowane.

Konferencja zajmowała się w dalszym ciągu kwestją grecką. Według informacji pisma paryskich postanowiono zaniechać dalszych skrupułów i poczynić w Atenach kroki decydujące.

W związku z tym postanowieniem w prasie obiegają pogłoski, że król Konstanty będzie w dniu 24 kwietnia, t. j. w dniu jego imienin, usunięty z tronu. Venizelos otrzymał od mocarstw koalicji pozwolenie ogłoszenia w Grecji republiki.

O równouprawnienie kobiet polskich.

Lwowski Komitet pracy obywatelskiej kobiet wystosował następujące pismo na ręce prezesa Koła Polskiego w Wiedniu dr. Billińskiego. Do Wysekiego Koła Polskiego! Gdy blią godziny wyrocznej

Gdy iść się poczyna, o czym śniły, za co walczyły, za co — wśród mroków i cierpienia długiej niewoli ginały całe Jej pokolenia.

Gdy wśród tytanicznych bojów, jakich świat nie widział, budzi się i zmartwych powstaje Oczyszcza nasza, a zmartwychwstaje zbiedzona, spojęta, krwią zalana cała, w grzechach, od krańca do krańca... wszystkim nam w bratniej zgodzie i miłości do pracy dla niej stanąć.

By rany Jej goić, by mnożyć Jej siły, by czynić Ją wielką i wolną — by budować Ją szczęśliwą a sprawiedliwą.

I my kobiety w Jej budowaniu uczestniczyć chcemy. A nie dla honoru tylko lub osobliwych krzyści, ale iżby służyć Ojczyźnie na wszelkich polach pracy.

Chcemy brać pełny udział w życiu odradzającego się narodu.

Chcemy mieć wpływ na Jego losy, rządy, ustawodawstwo, gospodarkę.

Chcemy podnieść naszą rodzinę
Chcemy uzdrowić nasze dzieci.
Chcemy ulepszyć naszą szkołę.
Chcemy wnieść w życie polityczne naszego narodu te same przykazania prawa, sprawiedliwości, sumienia i moralności, jakie obowiązują w życiu społecznym i prywatnym.
Chcemy nadewszystko wnieść to kardynalne przykazanie „nie zabijaj”.

Dlatego domagamy się pełnego współudziału we wszystkich dziedzinach życia, działalności i pracy narodu — a to tem więcej, ile że mnogo sił nam ubyło, więc wszystkie zdolne do narodowej pracy do niej powołane być winny.

Dlatego domagamy się pełnego uprawnienia kobiet, tj. przyznania im czynnego i biernego prawa wyborczego do wszystkich instytucji prawodawczych i administracyjnych.

Niechże w wolnej Polsce i polska kobieta — z więzów, w jakich dotąd żyła — wyzwolona zostanie.

Popierajmy

Macierz

Szkolną.

Potrzebne od 1 lipca mieszkanie trzypokojowe (parter lub I piętro) w śródmieściu. Oferty w „Ziemiu” sub „śródmieście”. 447

Pomyślny zwrot w sprawie wyodrębnienia Galicji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”.)

Wiedeń, 23 kwietnia.

We wtorek rozpoczyna Koło Polskie w Wiedniu swoje obrady nad sytuacją polityczną i nad projektem wyodrębnienia Galicji, wypracowanym przez komisję parlamentarną Koła Polskiego.

Po audjencji dr. Billińskiego u cesarza i po konferencjach polityków polskich z hr. Clam-Martinicem i hr. Czerninem, sytuacja znacznie się poprawiła. Rząd oświadczył, że zamierza przeprowadzić wyodrębnienie Galicji w drodze parlamentarnej, a dopiero gdyby ta droga zawiodła, zdecyduje się na drogę poza parlamentarną. W osobnym uroczystym orędziu, wystosowanym do Polaków, zawarte będzie zapewnienie nieodwołalnego zamiaru przeprowadzenia wyodrębnienia Galicji. Co do szczegółów wyodrębnienia jest rząd zdecydowany o przed się na projekcie, wypracowanym przez Koło Polskie.

Obecnie toczą się w tej sprawie rokowania między przedsta-